

Sygn. akt **XXIII Ga 996/17**

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 maja 2018 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXIII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bernard Litwiniec
Sędziowie:	SO Małgorzata Siemianowicz - Orlik (spr.) SR del. Joanna Jasińska
Protokolant:	Prot. sąd. Arkadiusz Bogusz

po rozpoznaniu w dniu 18 maja 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. D.

przeciwko (...) spółce akcyjnej (...)
w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla m. st. Warszawy w Warszawie

z dnia 27 stycznia 2017 r., sygn. akt VIII GC 4817/15

I. oddala apelację,

II. zasądza od (...) spółki akcyjnej (...) w W. na rzecz K. D. 900 zł (dziewięćset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSR (del.) Joanna Jasińska	SSO Bernard Litwiniec	SSO Małgorzata Siemianowicz - Orlik
----------------------------	-----------------------	-------------------------------------

Sygn. akt XXIII Ga 996/17

UZASADNIENIE

Powód K. D. prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) w W. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. (...) z siedzibą w W. kwoty 9 776,19 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 7 listopada 2012 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż dochodzi od pozwanego, jako ubezpieczyciela (...) zwrotu kosztów naprawy pojazdu marki A. (...), który uległ uszkodzeniu w wyniku zderzenia z jeleniem lub łosiem na drodze krajowej (...) w dniu 7 września 2012 roku.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany zaskarżył nakaz zapłaty w całości, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany kwestionował powództwo co do zasady i co do wysokości. Zanegował twierdzenie o zaniebdaniach ze strony (...) i zarzucił, że powód nie wykazał związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą, zakwestionował zasadność użycia do naprawy pojazdu nowych części, podczas gdy w chwili kolizji pojazd miał 14 lat.

Wyrokiem z dnia 27 stycznia 2017 roku Sąd Rejonowy zasądził od pozwanego ubezpieczyciela na rzecz powoda kwotę 9 776,19 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 27 grudnia 2012 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku oraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty (pkt I) oraz stosownie do wyniku sprawy rozliczył koszty procesu (pkt II i III).

Powyższe orzeczenie zostało wydane na podstawie następujących ustaleń faktycznych Sadu I instancji:

W dniu 7 września 2012 roku pojazd marki A. stanowiący współwłasność T. W. (1) i A. W. uległ uszkodzeniu w wyniku kolizji drogowej polegającej na zderzeniu z łosiem lub jeleniem. Do zdarzenia doszło na drodze krajowej (...) - Autostradowej Obwodnicy M., a ten odcinek autostrady (...) został oddany do użytku dwa tygodnie przed dniem zdarzenia. Wzdłuż jezdni postawione było ogrodzenie z siatki wysokości 1-1,2 m. Na skutek kolizji uszkodzeniu uległ cały bok pojazdu oraz lampy. W sporządzonym na zlecenie poszkodowanych kosztorysie rzeczoznawca wycenił naprawę tych uszkodzeń na 9 776,19 zł. W dacie kolizji zarządca drogi – (...) posiadał ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej na mocy umowy zawartej z pozwanym. Pismem z dnia 14 września 2012 roku poszkodowani wezwali (...) jako ubezpieczyciela (...) do zapłaty kwoty 9 777,00 zł tytułem odszkodowania za szkodę. Pismem z dnia 24 listopada 2012 roku pozwany odmówił wypłaty odszkodowania stwierdzając, iż w jego ocenie ze strony zarządcy nie doszło do jakiegokolwiek zaniebdania. W dniu 14 maja 2015 roku właściciele samochodu zawarli z K. D. umowę przelewu wierzytelności przysługującej im wobec pozwanego z tytułu odszkodowania w związku ze zdarzeniem z dnia 7 września 2012 roku. Wierzytelność obejmowała odszkodowanie za uszkodzenie pojazdu w zakresie, w jakim nie zostało wypłacone cedentom przez dłużnika w ramach procesu likwidacji szkody. Uzasadniony koszt naprawy pojazdu marki A. (...) na częściach nowych i oryginalnych, przy stawce za robociznogodzinę w wysokości 85,00 zł wyniósłby 11 648,00 zł brutto.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji doszedł do przekonania, że powództwo jest w całości zasadne, a podstawę prawną odpowiedzialności pozwanego stanowił przepis art. 415 k.c. Sąd Rejonowy wskazał, że przesłankami odpowiedzialności na podstawie tego przepisu są wina, szkoda i adekwatny (normalny) związek przyczynowy istniejący pomiędzy bezprawnym i zawinionym działaniem lub zaniechaniem, a szkodą. Zdaniem Sądu Rejonowego a quo wszystkie te przesłanki zostały spełnione. Oceniając przesłankę winy, Sąd I instancji wskazał, iż (...) jest centralnym organem administracji rządowej powołanym w celu zarządzania drogami krajowymi, autostradami i drogami ekspresowymi. Zgodnie z art. 5 u.d.p. drogami krajowymi są autostrady i drogi ekspresowe oraz drogi leżące w ich ciągach do czasu wybudowania autostrad i dróg ekspresowych. Sąd Rejonowy wskazał na treść art. 20 pkt 4 u.d.p., który nakłada na zarządcę drogi obowiązki, m. in. utrzymania urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, stasowania znaków drogowych, a nadto w pkt 10 tego artykułu : przeprowadzania okresowych kontroli stanu dróg, zaś w punkcie 11: wykonywania robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających. Sąd Rejonowy przytoczył również treść § 9 pkt 2 rozporządzenia Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2002 roku w sprawie znaków i sygnałów drogowych, z którego

wynika, iż znak A18-b „Zwierzęta dzikie” ostrzega o możliwości napotkania na drodze zwierząt. Stosownie do pkt 2.2.20.2 załącznika do rozporządzenia Ministra Infrastruktury i Budownictwa z dnia 3 lipca 2013 roku w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków umieszczania znaków na drogach, znak A18-b „Zwierzęta dzikie” stosuje się do oznaczania miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę. Miejsca takie można ustalić m. in. na podstawie informacji służby leśnej o szlakach i wędrówkach dzikich zwierząt. Tymczasem – wbrew ww. obowiązkom - (...) nie zamontował znaku ostrzegawczego oraz nie ogrodził drogi w sposób odpowiedni, tj. taki, który zabezpieczałby przed wtargnięciem na jezdnię dzikich zwierząt. Sąd Rejonowy uznał istnienie adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy winą (...), a szkodą z dnia 7 września 2012 roku, stwierdzając iż normalnym następstwem zaniechania tego organu w rozumieniu art. 361§ 1 k.c. było zagrożenie spowodowane przez dzikie zwierzęta dla uczestników obwodnicy, a w konsekwencji zaistnienie spornego zdarzenia drogowego. Odnosząc się do zarzutu pozwanego dotyczącego zawyżenia przez powoda kosztów naprawy Sąd Rejonowy powołał się na orzeczenia Sądu Najwyższego (m. in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 roku, sygn. akt III CZP 68/01 oraz z dnia 12 kwietnia 2012 roku sygn. akt III CZP 80/11). Wyjaśnił, iż w ramach odpowiedzialności z tytułu ubezpieczenia OC posiadacza pojazdu mechanicznego, odszkodowanie obejmuje celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty nowych części i materiałów służących do naprawy uszkodzonego pojazdu. Zdaniem Sądu I instancji ubezpieczyciel nie wykazał, że doszło do wzrostu wartości pojazdu, a w ramach zasady pełnego odszkodowania poszkodowany miał prawo naprawić swój samochód przy zastosowaniu części zamiennych oryginalnych z logo producenta i nie było podstaw prawnych by to uprawnienie ograniczać. Opierając się na opinii biegłego sądowego Sąd Rejonowy ustalił, iż uzasadnione i pozostające w związku przyczynowym ze zdarzeniem z dnia 7 września 2012 roku koszty naprawy pojazdu marki A. (...) wynosiły 11 648,00 zł brutto. Ponieważ powód żądał w niniejszym postępowaniu zwrotu kosztów naprawy na kwotę 9 776,19 zł, Sąd I instancji uwzględnił żądanie w całości.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany zaskarżając go w całości.

Sądowi I instancji zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego:

- art. 417 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że w niniejszej sprawie do szkody doszło wskutek niezgodnego z prawem zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej przez ubezpieczonego;

- art. 415 k.c. poprzez błędną wykładnię prowadzącą do uznania, iż w rozpoznawanej sprawie została wykazana przez stronę powodową wina zarządcy drogi w znaczeniu winy obiektywnej, podczas gdy strona powodowa nie wykazała zaniechania zarządcy drogi noszącego znamiona winy i mającego postać naruszenia obowiązków określonych w przepisach prawa;

- 361 § 1 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię prowadzącą do uznania, iż zaistniała szkoda jest normalnym następstwem działania lub zaniechania niezbędnych i możliwych w konkretnych okolicznościach działań, za które odpowiedzialność ponosi pozwany, podczas gdy koniecznym jest każdorazowe wykazanie związku przyczynowo-skutkowego pomiędzy zdarzeniem, a realnie możliwymi do wykonania obowiązkami, które zarządca zobowiązany był wykonać, a ich nie dopełnił;

- art. 6 k.c. w zw. z art. 415 k.c. oraz prawa procesowego, a to przepisu art. 232 k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie polegające na zwolnieniu strony powodowej z obowiązku wykazania podstawowych przesłanek odpowiedzialności deliktowej, podczas gdy strona powodowa winna wykazać nieprawidłowe wykonanie nadzoru nad ul. (...) w S.;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną i sprzeczną z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza dowodu z zeznań świadka T. W., które Sąd I instancji uznał za wiarygodne i przyjął, że po stronie zarządcy drogi wystąpiła wina w postaci niezainstalowania znaku ostrzegawczego A-18b oraz

nieodpowiedniego ogrodzenia drogi, podczas gdy odcinek drogi, na którym doszło do zdarzenia jest oznakowany zgodnie z projektem stałej organizacji ruchu;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, na skutek naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. polegający na niezgodności ustaleń Sądu I instancji z materiałem dowodowym zebrany w sprawie poprzez błędne przyjęcie, że:

a) powód wykazał zarówno niedbalstwo, szkodę jak i związek przyczynowo- skutkowy pomiędzy zaniedbaniem zarządcy drogi a powstałą szkodą;

b) odpowiedzialność ubezpieczonego wynika z samego faktu sprawowania władztwa nad przedmiotowym odcinkiem drogi, co oznacza nieograniczoną odpowiedzialność pozwanego za zdarzenia, które miały miejsce na drodze,

c) posadowienie znaku A-18b wywołałoby u poszkodowanego reakcję w postaci zachowania szczególnej ostrożności i czujności, a tym samym pozwoliłoby na uniknięcie zderzenia ze zwierzęciem;

d) zarządca jest zobowiązany do wykonywania działań kontrolnych w sposób ciągły, polegających na stałym czuwaniu nad stanem podległych mu dróg, który to stan w chwili kontroli był prawidłowy, a zarządca nie otrzymał od użytkowników drogi informacji o jej złym stanie;

e) obowiązkiem zarządcy w ramach prawidłowego nadzoru jest ciągle i nieustannie dokonywanie kontroli i objazdów podległych ubezpieczonemu dróg, co jest fizycznie niemożliwe.

W świetle powołanych zarzutów pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania na swoją rzecz.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz ich oceny prawnej, które Sąd Okręgowy podzielił i przyjął za własne.

W szczególności Sąd I instancji prawidłowo ustalił: przebieg zdarzenia, zakres i wartość uszkodzeń pojazdu, proces likwidacji szkody.

Sąd Rejonowy dokonał również trafnej oceny prawnej zwłaszcza w zakresie: podstawy prawnej roszczenia, szkody, winy (...), związku przyczynowego między zaniedbaniem a szkodą, odpowiedzialności (...), a co za tym idzie odpowiedzialności jego ubezpieczyciela, uzasadnionych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu.

W apelacji pozwany podniósł szereg zarzutów dotyczących naruszenia zarówno przepisów prawa procesowego jak i prawa materialnego, jednakże główna teza apelacji sprowadzała się do twierdzenia, że (...) (a zatem i pozwany ubezpieczyciel) nie może ponosić odpowiedzialności za zdarzenie drogowe z dnia 7 września 2012 roku, gdyż przesłanki opisane w art. 415 k.c. nie zostały spełnione.

Pozwany stał na stanowisku, że (...) jako zarządcy drogi można przypisać winę, jeśli nie dochował należytej staranności w utrzymaniu prawidłowego stanu dróg, a zatem nie może on ponosić odpowiedzialności „automatycznie”, tj. tylko z uwagi na sam fakt administrowania przedmiotowym odcinkiem drogi. Biorąc zatem pod uwagę, że ów odcinek drogi został wykonany zgodnie z projektem, na podstawie którego zamontowano siatkę ochronną, a który nie przewidywał konieczności posadowienia znaku A-18b, to uznać należało, że (...) dopełnił wszystkich nałożonych nań obowiązków.

Zdaniem Sądu Okręgowego z powyżej opisanym stanowiskiem nie sposób się zgodzić. Ponieważ wina jest kategorią oceny postępowania, a nie okolicznością faktyczną, to nie można zasadnie twierdzić, że już samo wykonanie drogi

zgodnie z projektem zwalnia (...) (a zatem i pozwanego) z odpowiedzialności za zdarzenie z dnia 7 września 2012 roku. Na zarządcy dróg ciąży bowiem ogólny obowiązek polegający na zapewnieniu bezpieczeństwa użytkownikom tych dróg. Już w wyroku z dnia 25 września 1980 r. II CR 316/1980 (OSNC 1981/7/129) Sąd Najwyższy stwierdził, że drogi publiczne muszą być utrzymane w stanie wykluczającym narażenie ich użytkowników na wypadek pozostający w wyłącznym i bezpośrednim związku przyczynowym z korzystaniem z nich. Przykładowe obowiązki zarządcy drogi wynikające z charakteru funkcji zarządcy wskazuje art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (tekst jednolity Dz. U. 2016, poz. 1440 ze zm.). Z treści powołanego przepisu wynika, że jednostka sprawująca zarząd drogi obowiązana jest do utrzymania drogi, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą (pkt 4), przeprowadzania okresowych kontroli stanu dróg ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego (pkt 10). Użycie w art. 20 ustawy zwrotu „w szczególności” oznacza, że wymienione w nim obowiązki w pkt. 1 – 20 nie mają charakteru katalogu zamkniętego. Na zarządcy ciąży zatem także inne, niewymienione w ustawie powinności, zmierzające do utrzymania drogi w stanie zapewniającym bezpieczny przejazd.

W ramach tych obowiązków zarządca drogi obowiązany jest ustalać organizację ruchu na drodze oraz stosować znaki i sygnały drogowe zgodnie z zasadami wynikającymi z przepisów wykonawczych do powołanej ustawy (§ 2 i § 11 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 23 września 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków zarządzania ruchem na drogach oraz wykonywania nadzoru nad tym zarządzaniem – tekst jednolity Dz.U. 2017, poz. 784 ze zm.). Zasady te określa szczegółowo rozporządzenie z 31 lipca 2002 r. w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 170, poz. 1393 ze zm.) oraz rozporządzenie z 3 lipca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz.U. z 2003 r. Nr 220, poz. 2181 ze zm.). Zgodnie z punktem 2 załącznika numer 1 do rozporządzenia z dnia 3 lipca 2003 r., znaki ostrzegawcze stosuje się w celu uprzedzenia o takich miejscach na drodze, w których kierujący powinni zachować szczególną ostrożność ze względu na występujące lub mogące występować w tych miejscach niebezpieczeństwo. Znaki ostrzegawcze stosuje się nie tylko w miejscach, gdzie występuje niebezpieczeństwo stale, ale również tam, gdzie występuje ono okresowo, zależnie od okoliczności, pory dnia, roku itp. (między innymi przed miejscami pojawiania się zwierząt na drodze). Uszczegółowienie tych generalnych wytycznych w zakresie dotyczącym stosowania znaku A-18b, zostało dokonane w pkt 2.2.20 załącznika do wymienionego rozporządzenia, poprzez wskazanie, że znak ten stosuje się do oznaczenia miejsc, w których zwierzęta dziko żyjące często przekraczają drogę, na przykład przy wjeździe do lasu o dużej ilości zwierzyny lub w miejscu przecięcia przez drogę dojścia do wodopoju. Miejsca takie można ustalić m.in. na podstawie informacji służby leśnej o szlakach wędrówek dzikich zwierząt.

Odpowiedzialność zarządcy drogi powstaje zatem wówczas gdy na skutek zaniechania albo wadliwego wykonywania obowiązków nie umieścił on znaku ostrzegawczego A-18b mimo istnienia wymogów określonych w cytowanych przepisach. Zarządca drogi nie może zatem dowolnie stawiać tego znaku drogowego. Doprowadziłoby to bowiem do dezorganizacji ruchu drogowego gdyby na każdym „leśnym odcinku drogi” na wszelki wypadek stawiać znak ostrzegawczy przed zwierzyną leśną. Zarządca drogi może i winien go ustawić gdy posiada wiedzę, że w oznaczonym miejscu zwierzęta leśne często przekraczają drogę albo stanowi ono szlak wędrówek dzikich zwierząt np. do wodopoju. Zaniechanie ustawienia znaku w takich okolicznościach świadczy o bezprawności wymaganej do przypisania winy.

W szczególnych okolicznościach niniejszej sprawy, zdaniem Sądu Okręgowego, powyższe obowiązki (...) jako zarządcy drogi powinny być interpretowane w odniesieniu do faktu, że sporny odcinek drogi po pierwsze stanowi drogę szybkiego ruchu, po wtóre dopiero co został oddany do użytku, po trzecie wreszcie – było to pierwsze zdarzenie z udziałem dzikich zwierząt.

Wobec tego, że sporny odcinek stanowi autostradę, to obiekty i urządzenia w pasie drogowym autostrady, przeznaczone dla uczestników ruchu, powinny zapewniać bezpieczeństwo użytkownika (§111 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 16 stycznia 2002 r. w sprawie przepisów techniczno-budowlanych dotyczących autostrad płatnych (Dz. U. z dnia 15 lutego 2002 r. ze zm.). W skład pasa drogowego autostrady wchodzi z kolei: jezdnie autostrady, pobocza, jezdnie zbierająco-rozprowadzające, pasy dzielące jezdnie, skarpy nasypów i wykopów, węzły i przejazdy z przecinającymi ją drogami i innymi liniami komunikacyjnymi, wraz z drogowymi obiektami inżynierskimi,

urządzeniami związanymi z obsługą, utrzymaniem i ochroną autostrady, urządzeniami organizacji i bezpieczeństwa ruchu oraz ochrony środowiska, a także pasami terenu, o których mowa w ust. 6, zapewniającymi możliwość użytkowania autostrady zgodnie z jej przeznaczeniem (§36 ust. 1 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 16 stycznia 2002 r. w sprawie przepisów techniczno-budowlanych dotyczących autostrad płatnych - Dz. U. z dnia 15 lutego 2002 r. ze zm.). Prima facie wszystkie wskazane wymogi zostały przez (...) spełnione, w szczególności wobec faktu, że sporny odcinek został dopiero co oddany do użytku i było to pierwsze zdarzenie z udziałem dzikich zwierząt. Należało jednak rozważyć, czy (...) posiadała w ogóle wiedzę o tego rodzaju zagrożeniu. Negatywna odpowiedź na to pytanie niewątpliwie uwalniałaby pozwanego od odpowiedzialności za sporne zdarzenie, a zatem zagadnienie to ma kluczowe znaczenie dla możliwości przypisania (...) winy w powstaniu szkody.

Z Decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia dotyczącej obwodnicy M. (k.41 i n.) podjętej przez Wojewodę (...) dnia 2.10.2006 r. wynika, że w projekcie budowlanym (...) miała obowiązek stwierdzić miejsca migracji zwierząt i zlokalizować przepusty posiadające odpowiednie parametry techniczne. Z kolei z treści raportu oddziaływania na środowisko budowy obwodnicy M. na parametrach autostrady w ciągu drogi krajowej nr (...) (k.38 i n.) wynika, że świat zwierzęcy na opiniowanym obszarze charakteryzują m.in. ssaki takie jak łoś, sarna, dzik, lis, zając, a w opracowaniu wydzielono kilka istotnych lokalnych szlaków migracji zwierząt. W tych okolicznościach należało przyjąć, że (...) zdawała sobie sprawę z występowania dzikich zwierząt na obszarze objętym budową obwodnicy. Jednocześnie pozwany nie przedstawił żadnych środków dowodowych, które stanowiłyby uzasadnienie dla stanowiska przeciwnego i usprawiedliwiłyby brak zainstalowania znaków ostrzegawczych i odpowiedniego ogrodzenia. Pozwany poprzestał jedynie na twierdzeniu, że drogę wykonano zgodnie z projektem, co wszakże nie oznacza, że sam projekt – choćby z punktu oceny przez pryzmat art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych - został wykonany prawidłowo. W szczególności pozwany nie przedstawił żadnego dokumentu, z którego mogłoby wynikać, że (...) w pełni wykonała obowiązek zlokalizowania miejsc migracji zwierząt, tj. jak łośie czy jelenie i na podstawie tych danych nie mógł przypuszczać, że takie zagrożenie w ogóle istnieje. Załączone do akt sprawy pisma z (...), odpowiedzi z koła (...) pochodzą z roku 2014 r. i dlatego nie mogą mieć bliższego związku ze zdarzeniem, które miało miejsce we wrześniu 2012 r. Zasięgania informacji odnośnie dzikich zwierząt i kierunków ich migracji w okolicy autostrady po bez mała dwóch latach od kolizji z udziałem dzikiego zwierzęcia nie stanowi podstawy do zwolnienia (...), a co za tym idzie, jego ubezpieczyciela) od odpowiedzialności za zabezpieczenie drogi. Wobec powyższego argument, jakoby (...) w pełni wykonała obowiązek zlokalizowania miejsc migracji zwierząt nie mógł zostać uznany przez Sąd Okręgowy za wystarczający, w szczególności wobec faktu, że w okolicach miejsca zdarzenia miały miejsce kolejne wypadki z udziałem dzikiej zwierzyny (w tym śmiertelne), na skutek których (...) poprawiła ogrodzenie wzdłuż drogi tak, by zapobiegać podobnym zdarzeniom w przyszłości. W ocenie Sądu Okręgowego już taki zabieg per se oznacza, że (...) nie dopełniła aktów staranności już w fazie projektowej, stąd też pojawiła się konieczność czynienia późniejszych korekt. A skoro tak – (...) ponosi winę za zaistnienie zdarzenia ubezpieczeniowego w postaci niedbalstwa, co oznacza, że zarzut naruszenia art. 415 k.c. uznać należy za bezzasadny.

W niniejszej sprawie nie doszło do naruszenia przez Sąd I instancji zasady swobodnej oceny materiału dowodowego. Zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w przepisie art. 233 §1 k.p.c. pozwala sądowi na ocenę wiarygodności i mocy dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać choćby

w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W ocenie Sądu Okręgowego skarżący nie podważył skutecznie oceny dowodów dokonanej przez Sąd Rejonowy. Argumentacja szczegółowo przedstawiona w uzasadnieniu Sądu I instancji zasługuje na pełną aprobatę. W szczególności uzasadnienie apelacji nie wykazało, że doszło do sprzeczności istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Apelacja ogranicza się w zasadzie do polemiki z ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Pozwany nie zaoferował żadnego dowodu na potwierdzenie okoliczności, że zmiana ogrodzenia lub postawienie znaku ostrzegającego przed dzikimi zwierzętami nie miałyby znaczenia dla zaistnienia i przebiegu zdarzenia. Nie ma również znaczenia to, że kontrole ogrodzenia były wykonywane co 4 h, a po zdarzeniu nie stwierdzono, by siatka ogrodzenia została przerwana, gdyż z materiału dowodowego sprawy wynika, że zwierzę, które uderzyło w pojazd, pokonało przeszkodę w postaci tej siatki. Nie postawiono również (...) zarzutu, że nie podejmowała czynności, które sam skarżący ocenia jako niemożliwe do wykonania w postaci ciągłego nadzoru, kontroli i objazdów podległych ubezpieczonemu dróg. Oczywistym bowiem pozostaje, że utrzymanie całkowitego bezpieczeństwa wszystkich odcinków dróg podległych (...) nie jest technicznie możliwe (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2005r., III CK 317/05). (...) nie wypełniła jednak omówionych wyżej obowiązków, spoczywających na niej z mocy bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, I ACa 66/98), a skutki tych zaniedbań (...) ostatecznie usunęła na skutek kolejnych (w tym śmiertelnych) zdarzeń drogowych z udziałem dzikiej zwierzyny, które miały miejsce na przedmiotowej drodze. Ostrzeżenie kierowców o potencjalnym o niebezpieczeństwie było w realiach niniejszej sprawy nie tylko technicznie możliwe, ale i konieczne, zdarzenie nie miało charakteru losowego i istniała realna możliwość zapobieżenia jego wystąpieniu.

Powyższe rozważania wyczerpują wszystkie zarzuty opisane w apelacji jako błąd w ustaleniach faktycznych w punktach a-g., mimo że twierdzenia te nie dotyczyły w żadnym zakresie płaszczyzny faktologicznej, ale odnosiły się do oceny prawnej materiału dowodowego sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego nie doszło również do naruszenia art. 361§1 k.p.c., który to przepis reguluje kwestie odpowiedniego stosowania do postanowień przepisów o wyrokach. Jeżeli jednak powyższy zarzut odnosił się do naruszenia przepisu art.361 §1 Kodeksu cywilnego, to należy zauważyć, iż powód udowodnił istnienie związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy szkodą, a zachowaniem (...) w postaci braku oznakowania i stosownego zabezpieczenia drogi. Z zeznań świadka - poszkodowanego i twierdzeń powoda wynika bowiem, że kierowca pojazdu mógłby uniknąć zderzenia, gdyby odcinek drogi był stosownie zabezpieczony i oznakowany. Zdaniem Sądu Okręgowego – wbrew twierdzeniom apelacji - materiał dowodowy sprawy nie pozwalał na nie uwzględnienie tych okoliczności. Skarżący abstrahuje tu od podstawowych zasad rozkładu ciężaru dowodu. Wobec sformułowania twierdzeń i oferowania przez powoda dowodów choćby w postaci zeznań świadka, pozwany – zgodnie z art. 6 k.c. - nie mógł poprzestać jedynie na zaprzeczaniu, ale winien był zaoferować stosowne kontrdowody, czego nie uczynił. W ocenie Sądu Okręgowego takim dowodem mogłaby być przykładowo opinia biegłego sądowego ze znajomością rekonstrukcji wypadków, który mógłby ustalić, czy w razie oznakowania drogi poprzez postawienie znaków drogowych ostrzegających przed dzikimi zwierzętami lub ograniczających prędkość, kierowca miałby szanse na podjęcie manewrów obronnych. W braku takiej inicjatywy dowodowej poprzestać należało na stwierdzeniu, że powód – poprzez przesłuchanie wspomnianego świadka – udowodnił swoją wersję zdarzeń, co w zestawieniu z przypisaną (...) postacią winy przesądza o istnieniu normalnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą, a bezprawnym zachowaniem (...). A skoro tak, to wszystkie przesłanki odpowiedzialności deliktowej z art. 415 k.c. zostały spełnione.

Niezrozumiałe okazały się ostatnie dwa zarzuty apelacji, tj. zarzut naruszenia art. 417 k.c. oraz zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 415 k.c.

Sąd Rejonowy nie mógł dopuścić się naruszenia art. 417 k.c., gdyż w ogóle tego przepisu nie zastosował, co wprost wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Podstawę odpowiedzialności (...), a w konsekwencji pozwanego jako jej ubezpieczyciela, stanowiła bowiem zasada winy, opisana w art. 415 k.c., a przesłankę bezprawności zachowania (...) należało wyprowadzić z art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych. Zgodnie zaś z utrwalonym stanowiskiem judykatury (przykładowo por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2015r., II CK 719/04, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2003r., II CKN 1347/00) w takiej sytuacji nie ma podstaw do przyjęcia stanowiska, że działalność zarządcy dróg publicznych należy do działalności o charakterze władczym Skarbu Państwa (przy wykonywaniu powierzonych mu czynności o charakterze imperialnym).

Nie odnosił się również do stanu faktycznego i prawnego sprawy zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 415 k.c. i art.232 k.p.c. w części, w której dotyczył obowiązków (...) związanych z wykonywaniem nadzoru nad ul. (...) w S.. Mając na uwadze, że zarzut ten został sformułowany przez profesjonalnego pełnomocnika, a zdarzenie miało miejsce na odcinku na drodze krajowej (...) - Autostradowej Obwodnicy M. należało ocenić go jako bezprzedmiotowy. Na marginesie wypada jedna zauważyć, że strona powodowa, o czym już wcześniej wspomniano, spełniła swój obowiązek procesowy wynikający z art.6 kc i art.232 k.p.c. przedstawiając dowody na poparcie swoich twierdzeń i wykazując zarówno szkodę jak i niedbalstwo po stronie ubezpieczonego, a ponadto istnienie bezpośredniego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a powstałą szkodą.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia któregośkolwiek z zarzutów apelacji.

Wobec powyższego i na podstawie art. 385 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności finansowej strony za wynik sprawy. Oznacza to, że skarżący zwróci powodowi wszystkie poniesione przezeń koszty, na które złożyło się tu jedynie wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w wysokości 900 zł (50% stawki minimalnej) obliczone na podstawie §2.4 w zw. z § 10.1.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z dnia 5 listopada 2015 r.).

SSR (del.) Joanna Jasińska SSO Bernard Litwiniec SSO Małgorzata Siemianowicz-Orlik